



Zdjęcie policjanta na ekranie telefonu? To też może być oszustwo

2026-08-13

Telefon dzwoni. Rozmówca przedstawia się jako policjant, a na ekranie telefonu pojawia się nawet zdjęcie funkcjonariusza. Chwilę później słyszymy, że nasze pieniądze są zagrożone i trzeba działać szybko. Taka sytuacja może wyglądać bardzo wiarygodnie. I właśnie na tym zależy oszustom.

Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie poinformowała dziś o kilku próbach oszustw, których celem były osoby starsze. Jeden z przypadków szczególnie zwraca uwagę.

Do mieszkanki Krakowa zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Na ekranie telefonu kobieta zobaczyła zdjęcie funkcjonariusza, co dodatkowo uwiarygodniło rozmowę. Potem zaczęły się konkretne polecenia dotyczące pieniędzy. Oszuści kazali seniorce m.in. zwiększyć limity bankowe, aby mogła jednorazowo wypłacić większą kwotę gotówki.

Na szczęście pieniędzy nie straciła. Policjanci zdążyli zareagować wcześniej. Jak wynika z komunikatu, kobiecie trudno było początkowo uwierzyć, że osoba, z którą rozmawiała, wcale nie była policjantem. Dopiero prawdziwi funkcjonariusze wyjaśnili jej, jak działało oszustwo i skontaktowali się z rodziną seniorki.

Podobna historia wydarzyła się w Mielcu

Krakowski przypadek nie jest odosobniony. W kwietniu 2026 roku Policja w Mielcu opisywała historię seniorki, do której zadzwonili przestępcy podszywający się pod **rzeczywisty numer telefonu oficera prasowego miejscowej komendy**.

Kobieta uwierzyła w przedstawioną historię i przygotowała gotówkę. Czekala już na osobę, która miała odebrać pieniądze. W pewnym momencie postanowiła jednak oddzwonić na numer, który wcześniej wyświetlił się na jej telefonie. Prawdziwa policjantka zobaczyła nieodebrane połączenie i skontaktowała się z seniorką. Dzięki temu udało się zatrzymać przekazanie pieniędzy.

Policja ustaliła, że przestępcy wykorzystali tzw. spoofing, czyli możliwość podszycia się pod inny numer telefonu. Posłużyli się również danymi i wizerunkiem prawdziwej funkcjonariuszki.

To pokazuje, jak bardzo zmieniały się tego typu oszustwa. Nie chodzi już tylko o prostą historię w rodzaju: „Babciu, miałem wypadek, potrzebuję pieniędzy”. Dziś przestępcy potrafią stworzyć znacznie bardziej wiarygodną otoczkę – wykorzystać prawdziwe nazwiska, numery telefonów czy zdjęcia.

Sprawdź, czy naprawdę dzwoni policjant?

Nie próbuj podczas tego samego połączenia przekonywać rozmówcy, że podejrzewasz oszustwo. Jeśli



Magiczny
Kraków

ktoś przedstawia się jako policjant, pracownik banku albo innej instytucji, **rozłącz się, znajdź oficjalny numer tej instytucji i zadzwoń samodzielnie.**

Nie ufaj wyłącznie numerowi, który pojawia się na ekranie. **Może zostać sfalszowany.**

Szczególną ostrożność trzeba zachować, gdy rozmowa zaczyna dotyczyć pieniędzy. **Policjant nie będzie przez telefon polecał wypłacenia oszczędności, zwiększenia limitu w banku ani przekazania gotówki „kurierowi” w ramach tajnej akcji.**

Jeśli ktoś wydaje takie polecenia, najlepiej natychmiast zakończyć rozmowę. W przypadku podejrzenia próby oszustwa można również **skontaktować się z Policją pod numerem alarmowym 112.**

Nie patrz tylko na to, co wyświetla telefon

Krakowska historia pokazuje jeszcze jedną ważną rzecz. Coraz trudniej ocenić, kto naprawdę znajduje się po drugiej stronie słuchawki, tylko na podstawie informacji widocznych na ekranie. Numer może wyglądać znajomo. Nazwa może brzmieć oficjalnie. Może pojawić się nawet zdjęcie.

Dlatego bardziej niż na sam ekran warto zwracać uwagę na **treść rozmowy.**

Jeżeli ktoś mówi o zagrożonych oszczędnościach, wywołuje strach, każe działać natychmiast, wypłacać pieniądze albo zachować wszystko w tajemnicy, to bardzo poważny sygnał ostrzegawczy.

W takiej sytuacji najlepsze rozwiązanie jest zwykle najprostsze: **rozłączyć się i spokojnie sprawdzić, co naprawdę się dzieje.**